



Odwiedzając cmentarze w dniach od 1 do 8 listopada można uzyskać odpust dla dusz w czyścisku oczekujących na pełne zjednoczenie z Bogiem. Należy pomodlić się najlepiej na cmentarzu za duszę. Taki odpust można ofiarować za jedną duszę dziennie.

Modlitwa św. Gertrudy

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Najdroższą Krew Boskiego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa w połączeniu ze wszystkimi Mszami Świątymi dzisiaj na całym świecie, za dusze w Czyścisku cierpiące, za umierających, za grzeszników na świecie, za grzeszników w Kościele powszechnym, za grzeszników w mojej rodzinie, a także w moim domu. Amen.



Dusze czyścicowe czekają na wasze modlitwy i na wasze ofiary. Wzywam was, byście codziennie modlili się za dusze w czyścisku cierpiące. Każdej duszy potrzebna jest modlitwa i łaska, by dotarła do Boga i Bożej miłości. (Maryja)

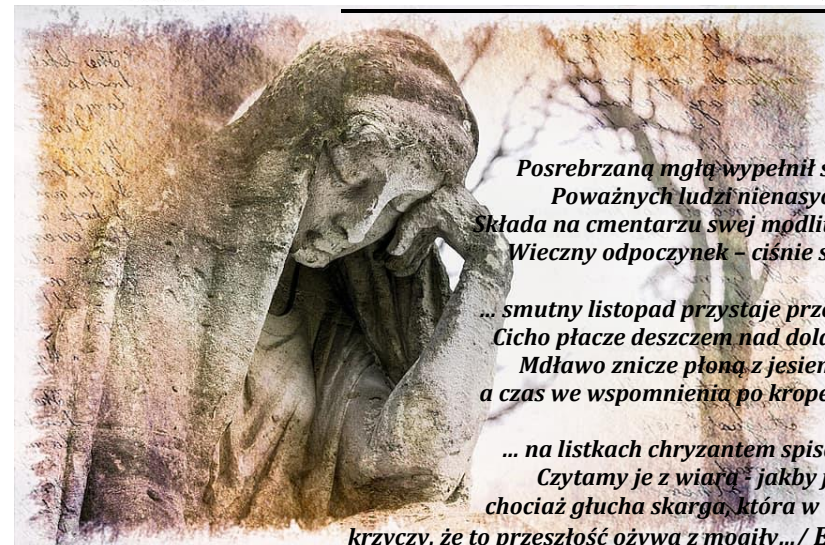


BONA FIDE

BIULETYN

SANKTUARIUM ŚW. BRUNONA
W BARTOSZYCACH

Listopad 2020



*Posrebrzaną mgłą wypełnił się poranek,
Poważnych ludzi nienasycona pustka
Składa na cmentarzu swej modlitwy wianek,
Wieczny odpoczynek - ciśnię się na usta...*

*... smutny listopad przystaje przed grobami,
Cicho płacze deszczem nad dolą człowieka.
Mławo znicze płoną z jesiennymi łzami
a czas we wspomnienia po kropelce ścieka...*

*... na listkach chryzantem spisano imiona.
Czytamy je z wiarą - jakby jeszcze żyły,
choćby głucha skarga, która w duszy kona,
krzyczy, że to przeszłość ożywa z mogiły.../ E. Matejuk/*

WIARA I ŚMIERĆ

Wśród przemijania, tęsknoty i niespełnionych nadziei upływa nasze życie. Ciemne dni jesieni otulają drzewa gubiące swoje liście. Niebo nad cmentarzem powoli zaciąga się czerwienią łuny. Niezliczone znicze mrugają do nas ogromnymi oczami. Gorącymi łzami „wosku” płaczą na mogiłach naszych zmarłych tysiące płonących świec. Zmarli leżą, pogodzeni ze sobą i z innymi. Nawet najbardziej krzykliwi za życia leżą cicho. Nie rozpychają się nawet ci, którym zawsze mało było miejsca na świecie. Są ludzie, którzy bardzo boją się śmierci i są tacy, którzy – bardziej niż śmierci boją się życia. Ogromna większość ludzi czuje lęk przed śmiercią. Powodem tego lęku jest fakt przywiązania do ciała, które człowiek utożsamia z całą swoją osobą, ze swoją duszą. Ale gdy nasze ciało zaczyna odmawiać posłuszeństwa naszej woli zaczynamy inaczej patrzeć. Zaczynamy bowiem myśleć o duszy i mniej lękamy się śmierci. Bywa też, iż ciało tak dokuczy człowiekowi, że śmierć jest dla niego wybawieniem. Bywają w zdrowych ciałach chore dusze, które uciekają w śmierć, tułają się w jej ramiona. Ale bywają i tacy, którzy nie uciekają pod jej płaszcz, nie czują przed nią lęku, bo wiedzą, że ona jest przejściem do nowego życia. Jak mówił Św. Grzegorz Wielki: „ W porównaniu z życiem wiecznym nasze doczesne bytowanie zdaje się być raczej śmiercią niż życiem”. Simone Weil (+1943) – fr. filozof napisała kiedyś: „ Śmierć kochanej istoty jest tak straszna, dlatego, że odstania prawdę o naturze miłości, jaką się do niej żywiło. Bo pokazuje, że nie miało się dla niej miłości silniejszej niż śmierć. Jest jednak miłość silniejsza niż śmierć – miłość Chrystusa: Których mi dałeś, żadnego nie straciłem... Kto wierzy we mnie, choćby i umarł, żyć będzie. Chrześcijanin, człowiek wierzący, pragnie umierać świadomie. Boi się nagłego i przypadkowego wyrwania z

życia. Dlatego modli się słowami Litanii do Wszystkich Świętych: od nagłej a niespodziewanej śmierci wybaw nas Panie."

Inaczej myśli człowiek niewierzący. Chciałby być szafarzem własnej śmierci. Gdyby dziś trzeba by było ułożyć litanie niewierzących, to prośba ich brzmiałaby: „daj nam, Panie śmierć nagłą i niespodziewaną”. Śmierć błyskawiczną i bez cierpienia, bez czasu na świadomość i refleksję. Niewierzący nie ceni sobie sztuki umierania. Doświadczenie mówi nam o nieodwracalności śmierci. Objawienie poucza nas, że śmierć w Chrystusie straciła swój „oścień”, a Jego zmartwychwstanie stało się naszą nadzieją. Wiara usuwa lęk i oswaja ze śmiercią. W dzień Wszystkich Świętych, a szczególnie w Dzień Zaduszny manifestujemy na naszych cmentarzach wolę życia, które wprawdzie zmienia się, ale się nie kończy.

Godząc się na śmierć z ręki Boga, poddajemy naszą wolę życia Dawcy Życia. Tak, bo dar życia otrzymaliśmy od samego Boga Stwórcy. Gdy racja życia jest w Bogu, w Jego woli – życie objawi się pełnią kształtów, barw i blasku.



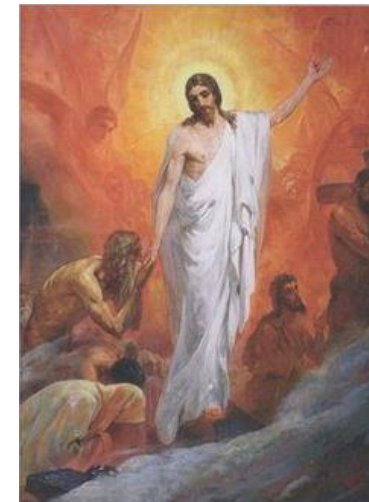
OJCIEC CZEKA

Ile jest osób, które patrzą na śmierć jako powrót do domu, jako spotkanie, na które długo się czekało, gdzie najlepszy Tatuś wybiega naprzeciw z rozłożonymi ramionami - witający gorącym i mocno bijącym sercem ukochane dziecko? To spotkanie z Ojcem powinno pozytywnie usposabiać nas nie tylko w chwili spodziewania się, że nasze życie ziemskie dobiega końca, ale powinno być motywacją do dobrego życia na co dzień.. Najważniejszym wzorcem dla nas powinien być zawsze Jezus, dlatego sięgnijmy do Biblii i popatrzmy na Mistrza w chwili śmierci Łazarza, który: "gorzko zapłakał" nad grobem przyjaciela. Ewangelista zapisał, że Jezus "wzniósł oczy do góry i rzekł: Ojczce, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz" - Jezus zaczął się modlić! Jakie to piękne świadectwo! Jezus zachęca w ten sposób, by duszę zmarłej osoby powierzyć w modlitwie Bogu. Tylko głęboka wiara ma taką moc, aby na nowo tchnąć życie w martwe ciało. W taki sposób Jezus modlił się do Ojca - z taką mocą i siłą, dlatego Łazarz ożył. Nasza modlitwa powinna cechować się nie tylko głęboką wiarą, ale nade wszystko nadzieją płynącą z miłości do Bożego Serca, że śmierć będąc pomostem między niebem, a ziemią uwolni duszę z węzłów ciała i bez skrępowania pozwoli stanąć twarzą w twarz z Bogiem. Śmierć nie powinna kojarzyć się z lękiem przed sądem surowego Boga, który tylko czeka, by duszę wtrącić do ognia piekielnego lub skazać na wieczne męczarnie czyśćcowe! Czyściciel jest po to, by przygotować duszę do najpiękniejszego spotkania jakie Bóg w swej dobroci przygotował człowiekowi. Z tą nadzieją pamiętamy o naszych bliskich zmarłych, ofiarujemy w ich intencji Msze święte w dniu ich imienin, urodzin, czy w rocznicę odejścia z tego świata. Szczególną zaś okazję do modlitwy każdego roku jest modlitwa wypominkowa, kiedy wypisujemy ich imiona i różańcem odmawianym we wspólnocie z Matką Bożą prosimy o dar nieba dla nich. Doświadczenie bł. Katarzyny Emmerich uczy nas, że modlitwa za zmarłych jest ważniejsza niż za żywych. Kiedy pewnego dnia ta niemiecka mistyczka, stygmatyczka i wizjonerka postanowiła gorliwiej modlić się za żywych grzeszników niż za umarłych, cierpiących w czyśćcu, sądząc, że ci ostatni na pewno w końcu dostaną się do nieba, ukazała się jej św. Ignacy i upomniał ją, by więcej modliła się za dusze czyśćcowe! Żyjący, choćby byli grzesznikami, mogą się nawrócić, zmienić i poprawić. Mogą modlić się za siebie. Ci zaś, którzy cierpią w czyśćcu, sami sobie pomóc nie są w

stanie. „Na ziemi można się każdą chwilą zasługiwać Bogu, można sobie zaskarbiać Jego łaskę i przebaczenie – tu [w czyśćcu] niczego już dla siebie zrobić niepodobna” – pisała polska mistyczka Fulla Horak, porównując ich do żebraków, którzy czasem WIEKI CAŁE muszą czekać, by ktoś rzucił im jałmużnę w postaci modlitwy.

ODPUST

Nawiedzając z modlitwą kościół lub kaplicę w uroczystość Wszystkich Świętych oraz w Dniu Zaduszny, możemy pod zwykłymi warunkami uzyskać odpust zupełny, czyli całkowite darowanie kar dla dusz w czyśćcu cierpiących. Ponadto wypełniając określone warunki, możemy uzyskać odpust zupełny od 1 do 8 listopada za pobożne (czyli modlitewne) nawiedzenie cmentarza. Odpust zupełny możemy uzyskać raz dziennie. Warunki uzyskania odpustu zupełnego: 1. Wzbudzić intencję jego otrzymania. 2. Być w stanie łaski uświęcającej. 3. Wyzbyć się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu. 4. Przyjąć w tym dniu Komunię Świętą. Odnowić naszą jedność ze wspólnotą Kościoła poprzez odmówienie: "Ojczcie nasz", "Wierzę w Boga" oraz modlitwy w intencjach bliskich Ojcu Świętemu.



WYPOMINKI



Przez cały listopad o godzinie 17.30 będziemy modlić się w intencji zmarłych, których imiona zostaną wyczytane podczas różańca. Prosimy kartę wypominkową zapisać czytelnie, zwracając szczególną uwagę na nazwiska. Na kopercie wpisujemy ulicę i nr domu, dzięki temu po uporządkowaniu będziemy mogli podać w ogłoszeniach, kiedy zostaną odczytane. Ze statystyki prowadzonej odnośnie zamawianych Mszy świętych w ciągu roku wynika, że spada pamięć modlitewna za zmarłych. W rok po śmierci bliskiej osoby Mszę świętą zamawia 1/3 rodzin. Dlatego wypominki są dla dusz zmarłych wielką pomocą. Zapraszamy w listopadzie do naszej świątyni na modlitwę za tych, których odwiedzimy na cmentarzu w Dzień Wszystkich Świętych. Ze względu na epidemię pomyślimy o sąsiadach, którzy ze względu na wiek nie przychodzą do kościoła, zanieśmy im wypominki, aby mogli powierzyć swoich zmarłych modlitwie Kościoła.

